Niektórzy nauczyciele nie trzymają się systemu oceniania.

Według WSO za osiągnięcie 100% możliwych punktów uczeń otrzymuje ocenę celującą, jednak nie zawsze w praktyce tak jest.

Odpowiedzi ustne są stresogenne i w moim przypadku powodują gorszą naukę.

Możliwość poprawy każdej oceny ze sprawdzianu,kartkówki, odpowiedzi ustnej

Do oceny z danego przedmiotu powinny być brane pod uwagę w równym stopniu wyniki ze sprawdzianów, jak i frekwencja na lekcjach, oddawanie prac w pierwszych terminach, ogólne starania ucznia, bo nie każdy musi być dobry z danego przedmiotu.

zmniejszenie niepotrzebnego stresu, mówienie dokładnie co jest zadane na kolejną lekcję i sprawdzian

|  |  |
| --- | --- |
|  | oceny z popraw powinny według mnie być zamieniane a nie wstawiane w nawias |

Gdy uczeń poprawia daną ocenę to ocena poprzednia (niepoprawiona) jest usuwana. Wtedy uczeń np. poprawiając z jedynki na piątkę i tak średnią ma trójkę mimo iz ewidentnie poprawił swoje umiejętności i wiedzę co jest moim zdaniem niesprawiedliwe , zamienianie oceny na poprawioną, zamiast tylko zmniejszania jej wagi nie wstawianie zer za niezapowiedzianą kartkówkę (jak niektórzy nauczyciele robią)

Bardziej niż dotychczas skupiałabym się na słownym omówieniu pracy ucznia (podpowiedzi co robi źle, co musi poprawi) niż ocenianiu ( 1.2.3.4..5,6),

Po otrzymaniu negatywnej oceny pomoc w zrozumieniu tego co zrobiło się zle

Skupienie uwagi na tym, czego nie umiemy podczas oceniania, co jest demotywujące

Osobiście bardziej motywują mnie wyniki przedstawione za pomocą skali procentowej a nie skali ocen.

Uważam, że ocenianie powinno być opisowe, z uwzględnieniem tego jak uczeń angażuje się na lekcji, ile ma czasu na naukę w domu, czy ma zajęcia dodatkowe.

|  |  |
| --- | --- |
|  | Brak wskazania przez niektórych nauczycieli, co wymaga poprawy. Brak poprawy przez niektórych nauczycieli błędnie wykonanych zadań |

więcej nauczycieli mogło by podawać sprecyzowane nacobezu

|  |  |
| --- | --- |
|  | Punktacja procentowa jednakowa dla wszystkich przedmiotów, by nauczyciel nie wymyślał swojej punktacji. |

Moje uwagi dotyczące oceniania dotyczą samego systemu ocen w skali 1-6. Uważam, że nie jest on miarodajny i znacznie lepszym rozwiązaniem byłaby rezygnacja z ocen na rzecz procentów.

możliwość poprawy kartkówek

zmiany w systemie oceniania przedmiotów niematuralnych, które nie są ważne tak aby łatwiej byłoby je zaliczyć i móc się skupić na przedmiotach maturalnych

Dokładniejsze tłumaczenie oceny, wskazanie błędów

W razie możliwości bardziej indywidualne podejście do sprawdzania testów, wskazywanie jaki konkretnie błąd się popełniło, a nie tylko zaznaczenie, że jest źle.

Zwrócenie większej uwagi na to co trzeba dopracować i na co poświęcić czas.

Gdy dostaniemy słabe oceny, warto by było, gdyby każdy nauczyciel, poświęcił czas na np. lekcji by wytłumaczyć nieznane nam informacje( gdy jest to większa grupa odbiorców) , bądź, gdy są rzeczy niewiadome dla pojedynczych osób (warto zostać na lekcji ,żeby wytłumaczyć to danym osobom)

Wprowadzenie informacji o zaliczeniu danego materiału, a nie informowanie ocenami; wprowadzenie uwag, co wymaga poprawy

Zrezygnowałbym ze systemu oceniania, ponieważ nie daje on realnego odzwierciedlenia poziomu wiedzy ucznia. Ponadto system oceniania dzieli uczniów na lepszych i gorszych. Nauka i zdobywanie wiedzy powinna być uzależniona tylko od woli ucznia, jego chęci i motywacji, pasji do jakieś dziedziny wiedzy. Uczenie się, zdobywanie wiedzy, tylko po to aby uzyskać lepszą bądź gorszą ocenę nie ma większego sensu.

uzasadnienie otrzymanej oceny i możliwość poprawienia jej niezależnie od sytuacji

Uważam, że warto byłoby każdemu uczniowi dokładnie mówić, co należy poprawić, a co ma już opanowane w stopniu dobrym/bardzo dobrym oraz podawanie dokładnych zagadnień do testu (znacznie łatwiej się wtedy uczy - można zrobić tzw. "to do list" i skrupulatnie skreślać każde opanowane zagadnienie).

Częściej oceniania aktywność i zaangażowanie na lekcji oraz podawanie najważniejszych zagadnień z poszczególnych tematów